

№ 109.

Kalendarzyk tygodniowy.

Sobota: Pankracego M.  
Niedziela: N. M. P. Łask.  
Poniedziałek: Bonifacego.  
Wtorek: Zofii Wd.  
Środa: Jana Nepom.  
Czwartek: Paschalisa W.  
Piątek: Feliksa Kap. M.

Wschód: g. 4 m. 11.  
Zachód: g. 7 m. 44.  
Dług. dnia: g. 15 m. 33.

CENA PRENUMERATY  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie „ 4 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ —  
Miesięcznie „ „ 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ 50  
Miesięcznie „ „ 85

Redakcja

w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № 111.  
№ telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 29 kwietnia (12 maja) 1900 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Franciszka Romana; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronnicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne. Rękopismów drobnych nie zwracamy.

## NADEŚLANE.

### ZAKŁAD DLA CHORYCH NA OCZY

D-ra W. GARLIŃSKIEGO

dla przychodzących chorych otwarty  
codziennie od godziny 10 r. do  
1 popoł. i od 5 do 7 wieczorem,

W Niedziele i Święta tylko od 10 do 1.

Cena za poradę jednorazową kop. 50.

Łódź, Piotrkowska 93.

dom W-ch Braci Kopeczyńskich.

Łóżka dla chorych.

### W LECZNICY CHORÓB ZĘBÓW

i jamy ustnej,

Piotrkowska Nr. 31, dom p. Bergera.

urządzona specjalna pracownia

### ZĘBÓW SZTUCZNYCH

z kauczuku, w złocie i bez podniebienia.

Dr. Aleksander TEICHMANN

ordynuje jak dawniej w **Piszczanach** na  
Węgrzech (Cieplice siarczane, skuteczne na reu-  
matyzm, nerwobóle, ischias, gruźlicę wstawów).  
2-1

Dr. Zygmunt WĄSOWICZ

b. asystent kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jagiell.

ordynuje, jak lat ubiegłych, w **Krynicy**.

535-1-1

### Dr. medycyny I. Łukasiewicz

Akuszerya.—Choroby kobiece.

Przyjmuje od godz. 8—11 rano i od 5—7 popołudniu.

PIOTRKOWSKA 101.

### Dr. Wincenty GAJEWICZ

Choroby wewnętrzne i dziecinne.

NOWY-RYNEK № 5.

### Dr. J. Dymnicki

długoletni lekarz zdrojowy, ordynuje jak zwykle  
w Busku.

### Dr. WARMAN lekarz zdrojowy

ordynuje w Busku w „Wesoła”.

537-3-2

SPECYALISTA chorób

DZIECI I WEWNĘTRZNYCH

### Dr. A. Sołowiejczyk

Przyjmuje codziennie od 9—10 rano i od 3—5 pp.

Piotrkowska № 115.

■ Szczepienie ochron. ospy ■

### KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Cichostawa.

SALON artystyczny Bartkiewicza, Zawadzka № 3.

WYSTAWA sztuk pięknych, ulica Piotrkowska № 31.

PANORAMA „Betleem”. (Narodzenie Chrystusa). Pa-  
saż Szulca 37.

TEATR „VICTORIA” (ulica Piotrkowska № 67).  
Ostatnie przedstawienie artystów teatru łódzkiego „Syno-  
wa”, komedia w 3-ach aktach Fabrycego Carre i Pawła  
Michaud. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

ĆWICZENIA wszystkich oddziałów straży ogniowej  
ochotniczej przy ulicy Nowo-Łąkowej. Początek o godzi-  
nie 6½ rano.

Pojutrze.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dobiesława.

SALON artystyczny Bartkiewicza, Zawadzka № 3.

WYSTAWA sztuk pięknych, ulica Piotrkowska № 31.

PANORAMA „Betleem”. (Narodzenie Chrystusa). Pa-  
saż Szulca 37.

### Rozkaz ministra wojny.

Decyzją Rady wojennej 2 marca r. b. po-  
stanowiono:

I. Ustanowić dla m. Warszawy komendanta  
z odpowiednim zarządem i na utrzymanie jego  
asygnować sumę podług załączonego etatu.

II. Uwolnić komendanta twierdzy warszaw-  
skiej od obowiązków komendanta miasta i wy-  
łączyć z etatu sztabu fortecznego jednego sztab-  
officera, ustanowionego z mocy rozkazu zarządu  
wojskowego z r. 1893 za № 285, pięciu adju-  
tantów komendanta, sekretarza i dziewięciu pi-  
sarzy: dwóch wyższego, pięciu średniego i dwóch  
niższego etatu.

III. Zmniejszyć sumę, asygnowaną na wy-  
datki kancelaryjne sztabowi twierdzy warszaw-  
skiej o rb. 600 rocznie.

IV. Wstrzymać wydawanie dyet na furaz  
sztab-officerowi, zawiadującemu oddziałem kome-  
danta sztabu fortecznego, oraz adjutantowi i ofi-  
cerom liniowym sztabu twierdzy warszawskiej,  
określony rozkazem zarządu wojskowego w 1891 r.  
za № 131.

V. Zajmujących zakwalifikowane do skaso-  
wania posady oficerów, o ile ci nie otrzymają  
innych przeznaczeń, zaliczyć do spadłych z etatu  
na zasadach ogólnych; szeregowców zaś pomieścić  
w oddziałach wojskowych według uznania wła-  
dzy okręgowej; pun. 1, 2, 3 i 4 niniejszego po-  
stanowienia Rady wojennej zostały Najwyżej za-  
twierdzone w d. 30 marca r. b.

Zawiadamiam o tem, zarząd wojskowy, dla  
wiadomości kogo dotyczy i wykonania.

(„Prawit. Wiest.” № 97).

### Nad Waalem.

Po długiej bezczynności lord Roberts ruszył  
nareszcie ławą ku brzegom rzeki Waalu a skoro  
przejdzie po za granicę rzecznospolitej Oranii  
ogłosić zamierza włączenie jej do posiadłości  
angielskich. Rząd orański tymczasem przeniósł  
siedzibę swoją z Kroonstadu do Heilbronu, zaś  
prezydent Stein ogłosił proklamację do orań-  
czyków, wzywając ich, aby nie porzucali sze-  
regów, albowiem możliwość zwycięstwa nie jest  
jeszcze wykluczona, bo chociaż lord Roberts  
szybko się posuwa na północ, boerowie w gó-  
rzystej okolicy pod Winburgiem, nadającej się  
wybornie do obrony postawią mu jeszcze silny  
opór. Winburg oddalony jest od Bloemfonteinu  
około 100 kilometrów w stronę północno wscho-  
dnia i leży na linii kolejowej, wiodącej do Pre-  
toryi.

Zdobycie Brandfortu, odległego od Bloem-  
fonteinu zaledwie o 50 kilom. było rezultatem  
dobrze obmyślanego planu i przeprowadzonego  
wybornie. W nocy przed atakiem anglików, nad-  
ciągnęli tu boerowie i zajęli linię obronną, atak  
atoli wojsk Roberta zmusił ich do odwrotu  
przyczem jednakże omal nie stracili jednego od-  
działu i kilku dział. Atakiem dowodził sam Ro-  
berts, znosząc się z oddziałami swych wojsk za  
pośrednictwem heliografu.

Na prawem skrzydle stała brygada gen.  
Hamiltona zwrócona w kierunku wschodnim  
wzdłuż szeregu pagórków i pozostawała w ści-  
śle połączonym z rozstawioną dalej ku wscho-  
dowi inną brygadą.

W środku maszerowała dywizja gen. Pole-  
carewa z generałami Juigo Jonesem na prawem  
i Stevensonem na lewym skrzydle, podczas gdy  
australijczycy i kanadyjczycy pod wodzą Hut-  
tona zataczali półkole ku miastu, gdzie z natę-  
żoną uwagą oczekiwali na nich nieprzyjacieli.

Pochód anglików naprzód tamowały dwa  
nieduże wzniesienia obsadzone przez boerów,  
które jednakże tej nocy zostały zdobyte. W trzy



## KRONIKA.

godziny po wymarszu usłyszano działa i ogień karabinowy na prawem skrzydle. Był to Maxwell, który się natknął na dwa działa boerskie i całą swą artylerję zwrócił przeciw nim, ostrzeliwując pozycje nieprzyjaciela na odległości 1500 jardów. Z obu stron ogień prowadzono żywo, lecz wkrótce działa boerskie zmuszone zostały do milczenia. W tejże samej chwili zahusła działa na prawem skrzydle, gdzie Hutton zetknął się z boerami, walczącymi z zaciekle oporem, lecz wkrótce zepchnął ich z pagórków i wysłał pułkownika Aldestona w celu obejścia lewego ich skrzydła.

Boerowie nie wytrzymali gwałtownego ognia, zwłaszcza czarnych szarpnęli i rozpoczęli gwałtowny odwrót, ścigani przez Huttona. Aldeston tymczasem natrafił na przeważające siły boerów i musiał cofnąć się na bok przed gwałtownym ich ogniem podczas, gdy Anglii zajmowali niebroniony przez boerów Brandfort.

Po wzięciu Brandfortu wojska Roberta posunęły się bardziej na północ i staczając ciągle potyczki z boerami dotarły nad rzekę Vet, dopływ Vaalu, który gen. Hunter przeszedł podobno bez oporu. Przejście przez rzekę Vet poprzedziła zacięta walka działowa i karabinowa, stoczona z boerami przez gen. Huttona.

W sobotę zeszłą podczas gdy Hamilton zapobiegał połączeniu się dwóch oddziałów boerskich i zadał im ciężkie straty, brygada Macdonalda wyparła ich z pozycji na prawem skrzydle a przy operacji tej odznaczył się szczególnie pułk Blach Watsch. Gdy kawaleria angielska przypuściła atak, boerowie ratowali się ucieczką, spostrzegłszy, iż nader łatwo mogą być odcięci na linii odwrotu.

Obroty wojsk angielskich trzymane są w ścisłej tajemnicy, nie ulega atoli wątpliwości, że Roberts rozpoczął atak na całej linii i dąży do połączenia się z gen. Bullerem, o którego ruchach w kierunku granic Transwaalu nadechodzą głuche wieści z Durbanu. Idzie tylko o to czy uda się mu sforsowanie przesmyków w górach Biggarskich lub Smocznych, które z natury niedostępne boerowie silnie jeszcze ufortyfikowali i bronić zamierzają do upadłego.

Bądź co bądź stanowiąca walka rozegra się niebawem nad Vaalem i według wszelkiego prawdopodobieństwa wojnę z granic Oranii przeniesie na terytorium Transwaalu, nadając się wybornie do obrony.

Wedle informacji „Biura telegraficznego Reutersa“ boerowie nie będą bronili Pretoryi, a przynajmniej nie postawią tam Anglikom zbyt długiego oporu. Inżynier wodociągów w Pretoryi, Michael, utrzymuje, że najzaciętszy opór wojska boerskie postawią Anglikom dopiero w Leydenbergu, gdzie nagromadzili wielkie zapasy proiantu i urządzili warownię.

Anglia wciąż zwiększa swoje siły zbrojne. Według „Anny and Newy Gazeta“, rząd zamierza w r. b. przedłożyć parlamentowi budżet wojskowy dodatkowy, obliczony na 61,499,400 funt. sterling. Armia czynna obliczona została na 430,000 ludzi, t. j. o 247,000 więcej, niż w roku ubiegłym, do tej liczby jednakże nie wchodzi wojska indyjskie.

Gen. Roberts obiecuje ukończyć wojnę najpóźniej do 30 września r. b. Gdyby atoli przedłużyła się miała koszty jej będą oczywiście większe.

Żądane od parlamentu 61,499,400 funt. ster. rozpadają się na następujące pozycje: Normalne utrzymanie armii 21,777,700 funt. sterl., powiększenie jej 1,925,000 funt. sterl., na przemijające potrzeby obrony kraju 6,228,000 funt. ster. Koszty wojny w Transwaalu 37,796,000 funt. ster.

Na wojnę w południowej Afryce wyznaczono już przy jej wybuchu 10 milionów funt. ster. w lutym r. b. dodano 13 milionów, razem więc do końca października wojna kosztować będzie 60,796,700 funt. ster., co czyni 1,215,934,000 marek, czyli około 490 milionów rubli, do których doliczyć jeszcze potrzeba olbrzymie koszty przewozu wojsk do Afryki południowej, tudzież wynagrodzenie płacone oprócz żołdu oficerom i żołnierzom, przyjmującym udział w wojnie. Ogółem więc jeśli wojna skończy się przed 4 października kosztować ona będzie Anglię około miliarda rubli.

Przyguatająca swym ogromem suma, która poważnie zaciąży nawet na budżecie bogatej Anglii a cóż dopiero, gdyby wojna przedłużyła się miała.

S. J.

**Inspektorzy podatkowi.** Dowiadujemy się, że izby skarbowe postanowiły zwołać we wszystkich guberniach Królestwa specjalne zjazdy, w celu narad nad prawidłowym stosowaniem nowego prawa o podatku przemysłowym.

**Zebrania giełdowe.** Wobec przedstawionego przez maklerów wniosku, dotyczącego zebrań giełdowych w godzinach wieczornych, które, według wnioskodawców, są nieodpowiednie, gdyż jak pocięła ich praktyka, nie mają żadnego doniosłego znaczenia dla giełdy, komitet giełdowy postanowił, aby z dniem 16 b. m. zebrania giełdowe odbywały się od godz. 11 do 12 w południe, w te same dni, co dotychczas, a mianowicie w poniedziałki, środy i piątki.

**Z Pogotowia ratunkowego.** W dniu 4 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu, na którym przedewszystkiem przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zgasłego członka-założyciela i protektora Pogotowia I. K. Poznańskiego.

Następnie przeczytano i zatwierdzono protokół poprzedniego posiedzenia zarządu i protokoły dwóch ostatnich posiedzeń komisji wykonawczej.

Po załatwieniu kilku spraw administracyjnych wysłuchano sprawozdania z czynności Pogotowia i obrotu funduszy w ciągu kwartału pierwszego r. b.

Nie licząc wzywań od razu za niewłaściwe uznanych na stacyi, przyjęto wzywań 633, wskutek czego zajęto się ratunkiem 36 osób poszwankowanych i wysłano karetki na miasto 597 razy, lecz w 3 wypadkach po wyruszeniu karet wzwania odwołano, w 56 nie zastano poszwankowanych, a w 36 odmówiono pomocy, przekonawszy się o niewłaściwości wzywań.

W ten sposób udzielono pomocy: na mieście w 503, na stacyi w 36, łącznie w 539 wypadkach, przyczem okazało się: stłuczeń 61, ran i zmiążdżeń 106, złamań kości 33, zwichnięć stawów 2, uwięźnięć przepuklin 8, udławień i ciał obcych 7, porodów i poronień 14, krwotoków 15, oparzeń 9, zmarznięć 2, wstrząśnięć mózgu 1, udarów mózgowych 5, obłądów 3, samobójstw i zabójstw 9, nagłej śmierci 7, zaccadzeń 30, zatruc przypadkowych 20, napadów nerwowych, epileptycznych i histerycznych 76, omdleń 32, osłabień serca 3, napadów astmy 3, kureczów żołądka i kiszki 30, osłabień ogólnych 48 i różnych innych uszkodzeń zewnętrznych, oraz cierpień 15.

Wypadków zbiorowych czyli katastrof było 7, w których ucierpiałoby osób 32: zaccadzeń 5, oparzenie kwasem siarczanym i przysięgnięcie podczas pożaru fabryki.

Ofiarami wszystkich powyższych nieszczęść byli przeważnie robotnicy i rzemieślnicy (227), oraz wyrobnicy (120) w wieku 15—50 lat. Śród poszwankowanych było 7 prawosławnych, 278 katolików, 67 protestantów, 170 żydów, u 17 nie można było skonstatować wyznania.

Rozdano 278 lekarstw gotowych, nałożono 199 opatrunków, u 14 wykonano operacje, u 4 przemycanie żołądka i u 1 sztuczne oddychanie. Przywieziono 136 poszwankowanych, mianowicie: 100 do szpitali, 25 do domu, 7 do przytułków i 4 na stację ratunkową. Oprócz tego przewieziono 11 chorych, nie uległych wypadkowi, za opłatą.

W ciągu czasu sprawozdawczego przybyło 24 członków.

Na utrzymanie Pogotowia wydatkowano 2,399 rubli 86½ kop. Kapitału obrotowego wpłynęło (składki roczne, ofiary okolicznościowe, odsetki od kapitałów Pogotowia, inne różne wpływy) 1,754 rb. 20 kop. Niedobór więc stanowił sumę 645 rb. 66½ kop., który pokryto z kapitału zapasowego, pozostałego z roku zeszłego w sumie 1,119 rb.

Na inwentarz i ogólne potrzeby Towarzystwa wydatkowano 18 rb. 19 kop. Kapitału zakładowego (ofiary jednorazowe zaległe u członków) wpłynęło 3,456 rb., z której to sumy pozostało więc na kwartał drugi r. b. 3,437 rb. 81 kop.

Dla służby złożono 39 rb. Niezastawanie poszwankowanych za często się zdarza, przyczyną zaś znacznej części tych zdarzeń jest niedokładność informacji o miejscu wypadku. Z tego względu zarząd prosi osoby wzywające Pogotowie, ażeby zechciały dawać ścisłe odpowiedzi na pytania lekarzy dyżurnych:

co i gdzie się stało? gdzie się znajduje osoba poszwankowana? kto wzywa i czyj telefon? Lepiej i rozsądniej jest stracić minutę czasu na tę korespondencję, niż pozbawić poszwankowanych możliwie najszybszej pomocy przez niedostateczność informacji wskutek pośpiechu.

**Z Sekcji technicznej.** Niezwykle zaciekawienie wśród członków Sekcji wywołał wczorajszy odczyt prof. Ks. Służewskiego p. t. „O roentgenografii“. Po opisanii przyrządów, używanych do badania zjawisk przy wyładowaniach elektrycznych w rozrzedzonych gazach oraz ujawnieniu zależności tych zjawisk od stopnia rozrzedzenia gazu, prelegent zatrzymał się nad objaśnieniem światła katodowego i anodowego.

Znane są w fizyce tak zwane rurki Geizlera, zrobione ze szkła, w końcu którego wtopione są elektrody. Przy przepuszczaniu prądu tworzy się w takiej rurce tok elektryczny. Crooks, wypompowując z takiej rurki powietrze, otrzymywał snop światła elektrycznego, które w jednym końcu silnie fluoryzowało. W 1895 r. Roentgen, robiąc doświadczenia z rurką Crooks'a, zauważył na ścianie pewne nierównomierne cienie rzucające przez przedmioty, oświetlane promieniami katodowymi; robiąc dalej doświadczenia, zauważył, że pudełko z zamkniętymi metalowymi drobiazgami, postawione na kliszy fotograficznej, oświetlone światłem z rurki przepuściło te promienie przez siebie i pozostawiło odbicie zamkniętych w pudełku metalowych przedmiotów na kliszy.

Na zasadzie tych spostrzeżeń Roentgen doszedł do wniosku, że ciała, pochłaniając promienie mogą fluoryzować promieniami niewidzialnymi. Otóż zastosowanie tych niewidzialnych promieni stanowi niezmierną doniosłość w odkrywaniu Roentgena.

Przy demonstrowaniu odczytu profesor Służewski ustawiał różne przedmioty pomiędzy rurką wysyłającą promienie a ekranem, zrobionym z platynocyanu barytu i wszyscy obecni mogli obserwować na ekranie, np. nożycki, zamknięte w grubej książce, które na ekranie zarysowały się bardzo wyraźnie, pieniądze w zamkniętej portmonetce, szkielet ręki, szkielet człowieka stojącego pomiędzy ekranem a rurką i t. p.

Następnie D-r Watten przedstawił liczne fotografie, zdjęte w różnych wypadkach chorób o charakterze chirurgicznym. Widzieliśmy złamanie kości w nodze, poszukiwanie kuli, sprawdzanie nowotworów w organizmie chorego i t. p.

W dalszym ciągu profesor Służewski opisał różne przyrządy do prześwietlania ludzkiego organizmu; opisał rezultaty różnych prześwietlań, używanych w celach rozpoznawczych; przyrządy do określania położenia miejsca, w jakim uszkodzenie w organizmie nastąpiło i w końcu podał teorie naukowe objaśniające istotę promieni X.

Gorącym oklaskiem podziękowano za zajmujący odczyt profesora Służewskiego i ciekawe objaśnienia D-ra Wattena.

Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 18 maja (w przyszły piątek) na którym inż. Procnier będzie miał odczyt p. t. „Para przegrzana i elektryczność w usługach przemysłu fabrycznego (Przyczynę do kwestyi węglowej)“. Odczyt ten jest wynikiem sumiennych studyów prelegenta a jako przedmiot obecnie bardzo żywotny, z uwagi na drożyznę węgla powinien zająć nietylko p.p. inżynierów, a również p.p. przemysłowców.

**Nadestane.** Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności ma zaszczyt zawiadomić swych członków, jako też osoby, żyjące sobie przyjąć w pomoc Towarzystwu, że w najbliższym czasie opiekunowie cyrkulowi rozpoczną zbieranie odnośnych deklaracji.

Zarząd ma nieplonną nadzieję, że mieszkańcy miasta Łodzi, rozumiejący wzrastanie potrzeb instytucyj, nie będą ociągali się z podpisywaniem deklaracji, aby Towarzystwo było w stanie w zupełności odpowiedzieć zadaniu wypełnienia przyjętych na siebie obowiązków.

Prezes J. Kunitzer.

Członek-sekretarz S. Hertzberg.

— Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności na ostatnim swem posiedzeniu postanowił:

Dnia 8 i 9 lipca r. b. urządzać jak lat zeszłych tradycyjną zabawę ogrodową z niespodziankami.

Dochody osiągnane z tej zabawy stanowią prawie główną pozycję budżetową Towarzystwa,



które ze wzrostem naszego miasta, a z nim wzrastających potrzeb i liczby biednych w nim zamieszkałych, czuje się w obowiązku powiększyć swe dochody celem udzielania możliwie jaknajwiększej pomocy i wsparć, dlatego też tegoroczną zabawę na korzyść biednych Towarzystwo ma zamiar urządzić w znacznie większych rozmiarach, niż lat poprzednich.

W roku bieżącym przy powszechnej stagnacji spadają na barki Towarzystwa trudniejsze obowiązki wspierania nędzy ubogiego ludu w Łodzi, niż zwykle i obywatele nasi spełnią zaiste szlachetny czyn, wspierając Towarzystwo dobroczynności ofiarowywaniem na urządzaną zabawę większej ilości fantów, lub wzamian jaknajhojniejszych datków pieniężnych.

Zarząd Towarzystwa ma błogą nadzieję, że zawsze chętnie popierający nas obywatele miasta i jego mieszkańcy nie omieszkają i tym razem przychylić się do uprzejmej prośby naszej i nie odmówią przygotować na projektowaną zabawę swe dary w naturze lub gotowiznie, gdyż opiekunowie cyrkulowi niebawem przystąpią do zbierania fantów, a przygotowania do wzmiarkowanej zabawy zabierają dużo czasu.

W zeszłym roku na taką zabawę Towarzystwo dobroczynności miało 12,000 fantów; liczba ta okazała się stosunkowo za małą, skutkiem czego komitet organizacyjny zabawy w roku bieżącym postanowił liczbę fantów podnieść do 15-tu tysięcy. Oprócz tego tenże komitet dołoży wszystkich starań, aby takową możliwie uprzyjemnić, stosownie do danych mu do rozporządzenia na ten cel środków.

Do programu zabawy wejdą: różne niespodzianki, zabawy dla starszych i dzieci, udekorowanie ogrodu, wspaniała iluminacja i sztuczne ognie, przy dźwiękach kilku orkiestr; przytem zarząd Towarzystwa starać się będzie, aby główne wygrane przedstawiały przedmioty wartościowe, ażeby szczęśliwi wygrywający długo pamiętali o tej pięknej, urozmaiconej zabawie, z której biedni dużo skorzystają.

Uczestnicy zabawy nie będą żalowali tego, że wydali grosz zbywający, gdyż prócz wygranej, będą mieli przeświadczenie, że przyłożyli cegiełkę ku polepszeniu bytu biednych bliźnich.

Prezes *J. Kunitzer*.

Członek-sekretarz *S. Hertzberg*.

— Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że sukcesorowie b. p. Izraela K. Poznańskiego, chcąc uczcić pamięć swego ojca, ofiarowali na rzecz Towarzystwa 10,000 rubli.

Podając do wiadomości publicznej o tym we wszęch miar godnym naśladowania i jedynym w rocznikach naszego Towarzystwa wspaniałomyślnym czynie sukcesorów zmarłego, zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności poczytuje sobie za wysoce miły obowiązek złożyć na tem miejscu szanownym ofiaro-

dawcom, w imieniu obdarowanej instytucji z głębi serca pochodzące „Bóg zapłać“.

Wice-prezes *R. Ziegler*.

Członek-sekretarz *K. Fr. Klukow*.

**Z Towarzystwa muzycznego.** Młode, ale energiczne Towarzystwo muzyczne rozwija coraz szerzej swoją działalność i prosto dąży do celu — umuzykalnienia ogółu. Ostatni koncert, na którym słyszeliśmy po raz pierwszy chór damski i orkiestrę smyczkową, zachęcił wiele osób do wpisania się w poczet członków i to członków czynnych. Do orkiestry zgłaszają się ciągle nowe siły amatorskie, a świeżo zapisało się dwudziestu kilku panów do chóru. Tak więc Towarzystwo posiada obecnie chór mieszany, który wraz z orkiestrą służyć będzie jako główny środek do wykonywania wielkich dzieł muzycznych. Pierwsza próba nowoutworzonego chóru męskiego odbędzie się w czwartek d. 17 b. m. o godzinie 8<sup>1/2</sup>, wieczorem w lokalu Towarzystwa. Dyrektor Towarzystwa p. H. Meleer za naszym pośrednictwem prosi tych panów, którzy mają chęć należenia do chóru, a nie zapisali się jeszcze, aby to uskutecznił przed 17 b. m., a to w tym celu, aby nauka trwać mogła w przyszłości bez przerw, powodowanych wpisywaniem się nowych członków.

**Teatr.** Jakkolwiek „Synowa“ Fabrycego Carré i Milhaud porusza temat dawno już wyzyskany na scenie, budowa jej przecież, zręcznie ułożone i bardzo komiczne sytuacje, dowcip w dyalogu a przedewszystkiem wyborna gra artystów naszych czynią tę ostatnią premierę naszego teatru nader zajmującą. Ubawić się na niej można do syta, bez uchybienia przyzwoitości i dobremu smakowi, rzecz bowiem obraca się w salonie i utrzymana jest w dobrym tonie.

Jutrzejšie przedstawienie „Synowej“ będzie ostatniem w bieżącym sezonie; poczem część artystów, a mianowicie panie: Gromnicka, Winiarska, Czarnecka i A. Roter, tudzież pp. Kopczewski i Mielnicki wyjeżdżają do Warszawy, pozostali zaś pod kierunkiem p. Winklera grwać będą na zabawach ludowych, urządziac przedstawienia w różnych teatrach, by utrzymać się w komplecie przez lato. Na zimę cała prawie trupa łódzka znajduje się w komplecie, by rozpocząć kampanię zimową w uowym okresie teatru łódzkiego pod kierunkiem nowego dyrektora, Henryka Grubińskiego.

Grono miłośników sceny dokłada starań, aby jutrzejsze ostatnie przedstawienie artystów dramatycznych teatru stałego w Łodzi wypadło jak najpomyślniej. Niezawodnie też teatr wypełniony będzie po brzegi, takie uznanie bowiem należy się ze strony publiczności łódzkiej tym, którzy scenę naszą umieli zawsze utrzymać na wysokim poziomie nawet w najkrytyczniejszych chwilach jej istnienia.

**Z giełdy łódzkiej.** Nieliczny zastęp kucpów zgromadził się na wczorajsze zebranie giełdowe

odznaczające się ospałością. Do zawierania transakcyj nie ujawniono wcale chęci.

Jak poprzednio, tak i wczoraj ceduła giełdowa nie zawierała notowań, dotyczących transakcyj.

**Zabawa dziecięca.** Dnia 22 b. m. staraniem stowarzyszenia nauczycieli wyznania mojżeszowego, odbędzie się w Helenowie zabawa dziecięca, program której ma być nadzwyczaj urozmaicony. Dochód z takowej obrócony będzie na zasilenie biblioteki, istniejącej przy Stowarzyszeniu, oraz na urządzenie placu pod zabawy przy ul. Południowej, ofiarowanego przez p. Sztiller.

**Ze Stow. nauczycieli chrześcian.** Przemysłowiec tutejszy p. Konrad Haessner złożył na ręce prof. Służewskiego rb. 50 na rzecz Stowarzyszenia nauczycieli i nauczycielek chrześcian miasta Łodzi.

**Leśniczówka.** Od dziś rozpoczęły się w Leśniczówce koncerty orkiestry wojskowej Chełmskiego pułku piechoty. Ogród doprowadzony do należytego porządku; urządzono również dosyć obszerny trawnik dla dzieci. W środy, soboty, niedziele i święta od godziny 6 do 10 rano i codziennie od godziny 5 do 11 wieczorem dawane będą stałe koncerty. Z otworzeniem nowo-budującej się linii tramwajowej trupa artystów tutejszego teatru będzie dawać w specjalnej werendzie przedstawienia. Zabawy dziecięce będą dawane tylko w dni powszednie.

**Dorożki.** Za przekroczenie przepisów o jeździe po mieście w zeszłym tygodniu trzynastu dorożkarzy zostało przez policję tutejszą zatrzymanych i pociągniętych do odpowiedzialności sądowej.

**Pogotowie ratunkowe** w dn. 10 i 11 maja było wzywane do 17 wypadków, a mianowicie: stłuczenie, 2 złamania kości, ciało obce, poród, nagła śmierć, obłąd, 2 napady nerwowe, napad kolki, 2 ataki histeryczne, 3 ataki epileptyczne, raz nie zastano poszwankowanego, raz odmówiono pomocy z powodu niewłaściwego wezwania. W powyższych wypadkach 3 odwieziono do szpitala, innych oddano we właściwe ręce.

**Wypadek.** W dniu wczorajszym na ulicy Średniej około domu № 6, przejeżdżał wóz, pod który wpadł przechodzący ulicą 8-letni chłopiec, syn lokatora tegoż domu Szulema Szwajcer. Na szczęście dziecko nie doznało nawet najmniejszych obrażeń.

**Pożary.**

— W majątku Kruszow, gminy Żeromin, skutkiem rzuczonego niedopalonego papierosa zapaliły się zabudowania, należące do Adolfa Sztengiera. Przechodzący przez budynek mieszkalny spaliła się sterta słomy (6,000 pudów), wartości 1,200 rubli. Ogólne straty wynoszą do 4,000 rb.

— W majątku Górki Duże onegdaj w nieruchomościach Czesława Westerskiego, jak twierdzą z podpalenia, wybuchł pożar, którego pastwą stały się obora i stodoła, ubezpieczone na 1,000 rb.

— We wsi Nowo-Chojny, w nieruchomości małżonków Franców, wynikł pożar z niewiadomej przyczyny, skutkiem czego spalił się dom mieszkalny, stodoła i obora, ubezpieczone w rządzie gubernialnem. Straty znaczne.

Widzieliście kiedy czytelnicy chłopców, budujących bałwana ze śniegu. Z maleńkiej kulki toczonej po śnieżnym kobiercu szybko wyrasta wał śnieżny, aż wreszcie staje potężny posąg, o wiele przerastający swym ogromem małych pracowników. Słońce przygrzeje i w błoto go obraca, we wstrętą częstokroć kałużę, której nieraz ominąć nie sposób, a brnąc jej środkiem, powalać się trzeba.

Tak samo z wierzchołków gór śnieżnych odrywa się nieraz płat biały i sunąc po stromej pochyłości rośnie do rozmiarów lawiny, która spadszy na kwiecień usłaną dolinę, w pustkę ją zamienia.

W duszy ludzkiej są tajniki, rodzące czyny skromne na pozór, maleńkie, jak owa garstka śniegu, z której chłopcy ulepili bałwana, które atoli tocząc się po stromej pochyłości, z żywiołową siłą wpadają do kwiatnych dolin, plugawią je i bezczeszcza.

To plotka i nieprawie jej dziecię — anonim. Rodzi się ona niepostrzeżenie prawie, wylata w świat słówkiem maleńkiem, niby drobno-ustrój okiem niedostrzegalny, wnet przecież wyrasta w olbrzymiego potwora, który w ramionach swych dusi upatrzone ofiary, kala czystą ich szatę, rozpaczają duszę przepaja, szamocącą się bezsilnie w straszliwych szponach tej hydry stągłowej, której pokonać nie sposób, nie sposób wyrwać jad trujący tej stajęzycznej larwie.

Napróżno najdzielniejszy słowem i czynem walczą z nią zajadle. Napróżno poruszają naj-

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Siły żywiołowe. — Plotki i Anonimy. — Lawina. — Szakale czy ludzie. — Przyczyny i skutki.

Człowiek, pan stworzenia, co myślą ku gwiazdom sięga i obroty ich z matematyczną dokładnością oblicza, ten mocarz potęgą swej woli przenoszący góry z miejsca na miejsce, rozpalający sztuczne słońca, ujarzmiający dziką przyrodę w najnieodostępniejszych jej dziedzinach, jest przecież słabem tylko stworzeniem, gdy przyjdzie mu walczyć z siłą żywiołową, która jak huragan owoce długoletniej nieraz pracy, życie tysiąca istnień łamie i niweczy.

Ale ten pyłek znikomy, ten listek miotany lada wietrzykiem na wsze strony, najpotężniejszemu orkanowi opierać się umie, skoro do walki z nim wystąpi lawa.

To też każdy czyn zbiorowisk ludzkich, dający do zjednoczenia sił, do działania masami dla wspólnego dobra, tam gdzie siły pojedyncze za słabe, zasługuje na powszechne uznanie i wszechstronne poparcie.

Lecz nie na wszystkie jeszcze dolegliwości ludzkie skuteczne znaleziono środki.

Pożar z żywiołową siłą obracający w perzynę dobytek ludzki, ograniczy i stłumi dobrze zorganizowana, dzielna straż ogniowa, skutki jego, szkody jakie poczynił zlagodzi towarzystwo

asekuracyjne lub ofiarności ogółu. Wodę, co wystąpiła ze swych łożysk i grozi zatopieniem urodzajnych niw, zamulaniem łąnów, bujnym zbożem pokrytych zatrzyma wał ochronny ręką gromady ludzkiej wzniesiony, nie pozwoli wystąpić jej z łożysk tama, owoc pracy ludzkiej. Morową zarazę, dżumę i wszystkie fury śmierci, tysiącami porywające ofiary, ujarzmił człowiek umysłem potężny, a środki higieniczno-sanitarne ograniczają pełne grozy ich skutki.

Jest przecież siła, której macierzą najwstrętniejsze tajniki natury ludzkiej, tak nikczemnej nieraz, jak wielkim jest umysł człowieka, tak wstrętnej, że doprawdy słów dobrać trudno, by dosadnie odmalować całą jej ohydę.

Wnikając głębiej w istotę tych kłesk żywiołowych, któremi przyroda trapi człowieka, zawsze prawie znajdziemy w nich coś, co w rezultacie burząc — buduje, niweczając — odradza.

Te jednak kłeski, których źródło w podłości ludzkiej, w nikczemnej, zwyrodniałej duszy się mieści, w plugawym trzęsawisku moralnej niemocy, rodzi tak wstrętne gady, tak potwornie plamiące istotę człowieka, tego pana stworzenia, że na potępienie ich niema słów w ludzkiej mowie.

Śród całej plejady zbrodni i nikczemności ludzkich jest jedna, której zarazek, skoro się rozwinię i spotężnieje, łamie najpotężniejszych, nieprawia najdzielniejszych i wstręt do życia budzi, rodząc w duszy pytanie, azalić ludźmi czy szakalami jesteśmy, których krwiożercze instynkty nawet mogiłam nie dają pokoju.



## Z WARSZAWY.

**Kasa literacka.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu Kasy literackiej, Przewodniczący komisji dochodów niestających złożył rachunek z 2 i 3 konferencji, z którego wynika, że czysty dochód z 2 konferencji wyniósł rb. 189.20 i z 3 224.35 rb. Ogółem wpłynęło do kasy z 3 konferencji literackich rb. 597.20.

P. prezydent miasta w odezwie z dnia 19 kwietnia (st. st.) zawiadomił komitet, iż zgadza się na wydanie bezpłatnie 1500 drzewek z plantacji miejskich do obsadzenia willi w Zielonce. Postanowiono przesłać p. prezydentowi miasta podziękowanie.

Komitet wód ciechocińskich, w odpowiedzi na odezwę komitetu kasy literackiej z dnia 15 stycznia zawiadomił, że oddaje do dyspozycji komitetu dla potrzebujących uczestników kasy i ich rodzin 600 wanien bezpłatnych po 200 na każdy z trzech sezonów (1 od 21 maja do 3 lipca, 2 do 14 sierpnia i trzeci do końca września). Uczestnicy, pragnący korzystać z tej ulgi mają składać pisemne podania do komitetu kasy z wyszczególnieniem, z ilu wanien i w którym sezonie pragną korzystać. Jednocześnie postanowiono ogłosić, że pokoje pojedyncze w Zielonce są do wynajęcia dla uczestników po rb. 5 miesięcznie za pokój.

Postanowiono urządzić zbiorową wycieczkę uczestników z rodzinami kolejką Wilanowską do Skolimowa w niedzielę, dnia 20 b. m. Składka wynosi po rb. 2 od osoby.

**W komisji zabaw ludowych** kuratorium trzeźwości dokonano wyborów na pomocników-kierowników w działach poszczególnych zabaw, mianowicie: do działu głównego zabaw wybrano pp.: Brzozowskiego, Naimskiego, Sobieszcańskiego, Totwińskiego i Wardyńskiego; do działu zabaw dziecięcych pp.: Malezewskiego i Tchórznickiego; do handlowego pp.: Blinkosza, Diedowa i Tichowa; do estradowego p. Kolesnikowa.

**Na ostatniem zebraniu** komitetu pierwszej wystawy rybackiej w Warszawie, postanowiono zaprosić do wzięcia udziału w czynnościach komitetu pp.: dr. Neuckiego, dr. Tchórznickiego i A. Stybela, weterynarza rządu gubernialnego.

**Kolej Jabłońska-Wawerska.** W r. z. ułożono tor kolei Jabłońskiej, począwszy od rogatek petersburskich do Dąbrówki, tj. na przestrzeni sie-

dmiu wiorst. Dalszą budowę drogi oddano w entrepryzę inżynierom pp.: Karolowi Bohuszewiczowi i Antoniemu Hirszłowi. Onegdaj podpisano kontrakt, zawarty między przedsiębiorcami robot i przedstawicielami kolei. Umowę podpisali pp.: hr. Tomasz Zamoyski, Zdzisław Pilecki, S. Neuman i Stanisław Szpak ze strony kolei, oraz pp.: Bohuszewicz i Hirszel, jako przedsiębiorcy. Dozór nad budową ze strony rządu ma inżynier komunikacyj, p. Lipin. Roboty rozpoczęte będą dnia 12 b. m. Linia między mostem Aleksandryjskim a Starą Jabłonną ukończona być ma do 15 lipca, przez Pragę zaś do Wawra po upływie czterech miesięcy od daty podpisania umowy, a więc na dzień 9 września r. b.

## Z PRASY ROSYJSKIEJ.

Wobec doniesień pism, iż ministerium skarbu opracowało już projekt ustawy o związkach roboczych, czyli tak zwanych artelach, „Nowosti poświęcają tej sprawie kilka uwag. Na wstępie dziennik stwierdza, że jakkolwiek tę formę stowarzyszeń prawodawstwo rosyjskie dotąd zupełnie ignorowało, związki robocze bardzo się w Rosji rozwinęły. Pomimo to, należałoby obecnie, gdy istnienie tych związków ma posiadać formę prawną, ułatwić jak najbardziej ich zawiązywanie. Dotąd działalność związków regulowaną była przez prawo ogólne, ten jednak system posiadał wiele stron ujemnych, wynikających stąd że stowarzyszenia tego rodzaju nie posiadały praw osoby uprawnionej. Również poważne znaczenie dla rozwoju związków posiada możliwość korzystania z kredytu na szerszą skalę. W końcu artykułu „Nowosti“ przytaczają szczegóły, w sprawie takich związków w Niemczech, które są najlepszym dowodem, że instytucje tego rodzaju mogą być niezwykle pożyteczne, gdy posiadają niezbędne warunki rozwoju.

W liście do redakcji „Grażdanina“ dobrze poinformowany p. A. Kulomzin podaje następujące wiadomości o ruchu kolonizacyjnym na Syberii:

„Na Syberii wolno jest przesiedlać się tym tylko, którzy osobiście lub za pośrednictwem delegata całej rodziny obejrżeli przyszły swój udział i złożyli odpowiednią deklarację. Tanie taryfy kolejowe ułatwiają obecnie to zadanie. Dzięki temu zastrzeżeniu, liczba wracających do dawnych okolic kolonistów zmniejszyła się więcej niż o połowę, prawie o  $\frac{3}{4}$ . Specjalna orga-

nizacja, całkowicie zależna od ministerium spraw wewnętrznych i kierowana przez nie, wskazuje delegatom wolne jeszcze ziemie, a także marszrutę i wszelkie potrzebne plany.“

Wychodźcy, według tegoż A. Kulomzina, powinni wiedzieć i najczęściej już wiedzą, że kolonizacja odbywa się na ich wyłączne ryzyko.

„W pewnych punktach, położonych wzdłuż kolei syberyjskiej, wychodźcy zaopatrywani są w narzędzia rolnicze. Ale odbywa się to całkowicie na koszt kolonisty. Składy, ich utrzymanie, oraz utrzymanie osób, zarządzających niemi—wszystko to doliczone zostaje do kosztów narzędzi, tak, iż państwo nie ponosi tu żadnych wydatków.“

„Rus. List.“ przytaczając odpowiednią statystykę, zaznacza, jak mieszkańcy cesarstwa ubodzy są pod względem ilości pism periodycznych, w porównaniu z innymi państwami. W Rosji — pisze wspomniana gazeta — ze 130 milionową ludnością, wychodzi 779 pism i gazet (z wyjątkiem Finlandyi). Tym sposobem jedna gazeta przypada na 167,000 mieszkańców. Tymczasem w Niemczech gazeta przypada na każde 8.000 mieszkańców. W Ameryce północnej, w jednym tylko stanie Michigan, liczącym 2 miliony ludności, wychodzi 800 pism. Z pośród wydawanych w Rosji 779 pism, wychodzi: w języku rosyjskim 631 w polskim 65, w niemieckim 52, w estońskim 11, w fraucuskim 8, w łotyskim 9, w ormiańskim 6, w gruzińskim 5 i w żydowskim 2.

„Praw Wiest.“ zamieszcza urzędowe dane o ilości księgarń w państwie rosyjskim. Według tego obliczenia państwo rosyjskie liczy 2.687 księgarń. Tym sposobem jedna wypadała na 46.000 mieszkańców. Najkorzystniej pod tym względem przedstawia się Królestwo Polskie, gdzie jedna księgarnia przypada na 32.000 ludności. Na Syberii jedna przypada na 250.000 mieszkańców.

## Z Poznańskiego.

Prąd antypolski daje niejednemu z niemieckich właścicieli ziemskich dobrą sposobność do polepszenia swych stosunków finansowych. Dzieje się to w ten sposób, że się jaknajgłośniejsz narzeka na „ucisk ze strony polaków“ i wskazuje na to, że przecież na państwie ciąży obowiązek ratowania Niemców w Księstwie Poznańskim. I tak pewien właściciel ziemi, mieszkający w jednym z południowych powiatów Księstwa Po-

szlachetniejsze struny duszy ludzkiej, napróżno! Hydra wciąż żyje, rozrasta się, jak polip chwytająca w nagle, niedostrzeżone okiem swe ramiona ofiary, dusi je i o śmierć moralną przyprawia.

Nie ma dla niej nic świętego, nie cofnie się przed niczem, nawet przed majestatem śmierci, przed świętym trupem człowieka, któremu cześć oddają najdziksze ludy.

Są zbrodnie, które jakkolwiek szkodę społeczeństwu przynoszą, budzą przecież podziw, bądź dla odwagi z jaką spełnione zostały, bądź dla przyczyn, które były ich pobudką, bo zrodziły się na wyżynach niedostępnych i dzikich, ale zawsze na wyżynach.

Kolebką plotki najwstrętniejsze bagnisko, orężem jej rzecz najpodlejsza z podłych—anonim. Cios mordercy odeprzeć można ciosem, od złodzieja obronią zamki i czujne strażę, przed plotkarzem nie ma obrony.

Plotka, jak wstrętne zielsko, skoro raz krzewić się zacznie, zachwascza niwę tak dalece, że w końcu nie będzie już na niej miejsca dla kwiatów, z których pszczołka miód wysysa, dla roślin pożytecznych.

Niestety, lany nasze, słynące niegdyś ze złotej pszenicy, z enót domowych ich oraczy, jak gwiazdy przewodnie świecących zaletami umysłu i serca, wstrętne to zielsko, posiew niekzemnych, coraz obficiej porasta a szkody już widoczne nie tylko w naszym życiu prywatnem, lecz i publicznem.

Grasując w sferze małomiasteczkowych kumoszek, wśród kobiet i mężczyzn, jak płazy pełzających po ziemi, niezdolnych wznieść oczów ku słońcu, plotka tworzyła na niwach naszych cuchnące kałuże, skoro przecież pierwszy promień słońca osuszał je, wnet wyhodowane w nich szkodliwe drobnoustroje zniweczyły.

Lecz kałuże te przeobrażać się zaczęły w błotne obszary, zarażające okolice całe a ofia-

ry ich wyziewów coraz liczniejsze, coraz większą grozę budzą w sercach ludzi uczciwych, wraz z obawą, dokąd zajdziemy, jeśli zaraza dalej szerzyć się będzie, jeśli plotki nie powstrzyma, nawet grób otwarty, nawet najświętsze z uczuć, miłość macierzyńska.

Tu dziewczę niewinne, w przededniu, gdy miało stanąć z wybranym sercem przed ołtarzem, by ślubować mu wiarę dożgonną, ginie śmiercią samobójczą, bo ohydny anonim splamił białą jej sukienkę i spowodował narzeczonego do zerwania zamierzonego związku.

Tam kobieta-potwór z uśmiechem na ustach wysłała drugiej kobiecie, w chwili gdy ta ostatnia ma zostać matką, trumienkę dla dziecięcia, które jeszcze nie ujrzało światła dziennego.

Wreszcie na bagnisku, nawodnionem plotką, wykwitła czyn, którego potworność wszelkie przechodzi granice.

W wiosnie życia umiera dziewczeczka, powszechnie szanowana, czysta i skromna, oddana tylko pracy i rodzinie. Zgon jej osieraca rodzinną pracownicę, której zmarła była pociechą i podporą, boleśnie dotyka wszystkich, którzy nieboszczkę znali bliżej i cenili ją bardzo, bo zasłużyła na to ze wszech miar. Ohydna plotka, nawet przed majestatem śmierci nie cofa się bynajmniej. Dla wywarcia zemsty na osobach trzeci, cicha i skromna za życia pracownice czyni bohaterką bezprzykładnego skandalu, śmiertelną jej sukienkę błotem obficie zbryzguje, brutalną ręką siepacza rozdziera boleśnie już i tak zranione serce rodziny niewinnej dziewczeczki, która za życia żadnej nie przyczyniła mu krzywdy, bo nikogo ukrzywdzić nie umiała.

Ohydne!

We wszystkich tych wypadkach kara nie ominie zapewne sprawców bezprzykładnej nieczemności, ale kto powróci lzy wylane, ból nadmierny tym, których plotka zraniła, w chwili

gdy spotkał ich cios, sam już przez się bolesny i pełen grozy?

Jakie horoskopy postawić należy ludowi, wśród którego plotka do takich dorasta rozmiarów?

Co sądzić o tych, a liczba ich legion, którzy przyjmując bezkrytycznie potwarze wieści, nie tylko ich siewców należycie skarcić nie umieli, ale papląc bezmyślnie, pomogli niejako niekzemnikowi do dopięcia ohydneho celu.

Smutne!.. O nie, czytelnicy, przerażające zjawisko!

Z małych, a często powtarzających się przyczyn, wielkie wyrastają skutki. Jak dzuma zabija tysiące, skoro nie postawimy jej tamy, tak i plotka do podobnie potwornych rozrosła rozmiarów, zatruje dusze tysięcy, znikczemni je i znieprawia.

Walczyć więc wszystkimi siłami z tą ohydą, tępiąc najłżejsze jej objawy, bo zaraza najłatwiej tłumi się w zarodku. Niech każdy uczciwy człowiek, każda zacna niewiasta najmniejszy objaw plotki, bodajby najniewinniejszym był, karci surowo w swem otoczeniu, niechaj nikt plotkarza za próg swego domu nie puszcza i publicznie go piętnuje. Niech wszyscy w każdym wypadku starają się usilnie dotrzeć do źródła plotki i w jej siedlisku ją zniweczą, a wnet, nie tylko położymy tamę rozrostowi tego ohydneho zielska, bezczeszczonego nasze niwy, ale nadto zniszczymy je z korzeniami do szczytu.

To obowiązek, przed którym cofnąć się nie wolno nikomu z nas, nawet gdyby szło o najbliższych sercu.

Idzie tu bowiem o zdrowie moralne całego społeczeństwa, o nasz honor, bo ludźmi przecież jesteśmy, nie płazami, na zagładę zasługującymi.

Życie jeno pod słonecznymi promieniami rozkwita, w błocie i zgniliznie zamiera na zawsze.



znawskiego a znajdujący się w kłopotach finansowych, nadesłał list do „Deutsche Tageszeitung“, w którym narzeka, że jest zniewolony sprzedać swój majątek polakowi, ponieważ niema Niemca, któryby chciał go kupić—czyli innymi słowy któryby chciał tak dobrze zapłacić, jak komisya kolonizacyjna, do której zapewne jest adresowany ów list. Aby nieco zasłonić właściwy cel korespondencyi, rozwódzi się jej autor nad niskimi cenami zboża, nad brakiem robotnika, nad lichymi stosunkami komunikacyjnymi i nad wysokimi podatkami powiatowemi. Jeżeli komisya kolonizacyjna nie zdecyduje się kupić jego majątku za wysoką cenę, niechby przynajmniej ze swoich ogromnych funduszów naprawiła drogi w jego powiecie. Wówczas łatwiej znajdzie się kupiec niemiec, który dobrze zapłaci. Oprócz tego narzeka na wysokie podatki szkolne i kościelne, na przykry ciężar patronatu nad kościołem katolickim, dający się we znaki, mianowicie, gdy są potrzebne nowe budynki, a w końcu utyskuje na to, że z polakami potrzeba utrzymywać znośne stosunki i obchodzić ich święta.... A więc ciężko Niemcowi żyć wśród polaków!

Wedle dzienników poznańskich zanosi się na to, że w gimnazyach pruskich niezadługo nauka języka polskiego całkiem skreślona będzie z planów szkolnych.

W gimnazyum n. p. leszczyńskim już od kilku lat nauka ta ustała zupełnie, a w gimnazyum krotoszyńskim przestano od wielkiejnoey b. r. wykładać język polski w obu najwyższych klasach.

Od mniej więcej dwóch lat udzielał tam lekcyi języka polskiego w dwóch godzinach tygodniowo, wyższy nauczyciel Glatzel, niemiec, podług podręczników Kasińskiego i Spychałowicza, które to podręczniki kwalifikują się do szkół elementarnych i średnich szkół miejskich, ale nie do gimnazyów, przytem, co jest rzeczą wielce charakterystyczną, tenże nauczyciel słabo władający językiem polskim, objaśniał przedmiot w języku niemieckim, a uczniowie odpowiadali po polsku. I ta odrobina nauki języka polskiego ustała od Wielkiejnoey.

## Ostatnie wiadomości.

### Projekty Koerbera.

Rząd przedłożył na pierwszym posiedzeniu izby posłów trzy projekty ustaw językowych. Jeden dotyczący uregulowania stosunków językowych przy władzach państwowych w królestwie Czech, drugi zawierający utworzenie urzędów obwodowych w Czechach, wreszcie trzeci dotyczący uregulowania stosunków językowych przy władzach państwowych w margrabstwie Morawii.

Pierwszy projekt obejmuje 30 paragrafów, złożonych na zasadzie używania jednego języka w danym okręgu i rozróżnia 3 okręgi językowe: czeski, niemiecki i mieszany. Najpóźniej do końca roku 1901 nastąpić ma odgraniczenie językowych okręgów, przytem jako okręgi mieszane uważane mają być te, w których mniejszość mieszkańców, posługujących się drugim językiem krajowym, wynosi przynajmniej 20 proc. Po przeprowadzeniu językowego odgraniczenia ma nastąpić rewizya stosunku procentowego ludności.

W służbie zewnętrznej t. j. ustnem i pisemnem znoszeniu się ze stronami władze obszaru jednolitego pod względem językowym mają posługiwać się językiem dotyczącego okręgu jako urzędowym. Strony nie władające danym językiem, a nieposiadające adwokata lub zastępcy, mogą wnieść podanie w innym języku krajowym, z którego odnośna władza sporządzi urzędowe tłumaczenie i wówczas dopiero odda do dalszego traktowania. O załatwieniu zaś tego podania zostanie strona uwiadomiona w języku podania.

Co się tyczy ustnego znoszenia się ze stronami, to w okręgach jednolitych ma być rozprawa prowadzona w języku urzędowym dotyczącego okręgu. Jeżeli jednakże strona nie włada tym językiem, to może użyć pośrednictwa urzędnika, znającego język strony, który zasadniczo ma być urzędnikiem conceptowym. W ten sposób umożliwia się stronom niewładającym językiem danego okręgu jednolitego — wzięcie udziału w rozprawie, a biorącym udział w rozprawie będą

wszelkie uchwały i rozstrzygnięcia podane za pośrednictwem tegoż urzędnika w ich języku. Protokół ma być prowadzony w języku urzędowym. Wszystkie oświadczenia władz mają być protokołowane w języku urzędowym. Przy znoszeniu się pisemnem, może strona zażądać zawiadomienia o uchwałach i postanowieniach władzy w języku swoim, którym się posługuje. Ustne załatwienia mają im być również w języku zrozumiałym podane.

Postanowienia co do języka urzędowego w służbie zewnętrznej władz w okręgach mieszanych, zawarte są w §§ 11 do 18 ustawy. Tutaj ma być język w służbie zewnętrznej zasadniczo zastosowany do języka strony, przytem oba języki krajowe są w zupełności równouprawnione. Także wpisy [do ksiąg i rejestrów przy takich władzach mają się odbywać w języku, którym władza strona, o czym rozstrzyga wniesione podanie lub stwierdzenie strony przy zgłoszeniu się ustnem.

O używaniu języka urzędowego w służbie wewnętrznej t. j. komunikowaniu się z władzami innymi i korespondowaniu, postanawiają dalsze paragrafy: Władza okręgu jednolitego ma się tu posługiwać swym językiem urzędowym. W okręgach mieszanych mają się wówczas władze stosować do języka, używanego przez strony.

Co się tyczy języka we władzach wojskowych, pozostają w mocy przepisy dotychczasowe, tak samo obowiązują nadal dotychczasowe przepisy co do znoszenia się czeskich władz centralnych z władzami poza granicami Czech.

Państwowe wyższe władze krajowe w Czechach uważane są jako mieszane z wyjątkiem wyższego sądu krajowego w Pradze, przy którym dla każdego jednolitego okręgu ustanowionym zostanie osobny oddział z wice-przyzycielem na czele.

Dalsze paragrafy zajmują się sprawą urzędników. Przy władzach w okręgach jednolitych mogą być mianowani urzędnicy władający tylko jednym językiem danego okręgu w mowie i piśmie. Dla spraw wnoszonych w drugim języku mają być ustanowieni w okręgach jednolitych, jeśliby się okazała potrzeba tego, urzędnicy, przeznaczeni wyłącznie do tego celu. Przy władzach okręgów mieszanych mają urzędnicy władać obu językami krajowymi. Dyrekcya policyi jako też wszystkie władze państwowe I-iej instancyi w Pradze uważane są jako okręgi mieszane.

Końcowe wreszcie paragrafy powiadają, że ustawa powyższa obowiązuje władze sądowe, prokuratorye i władze podlegające ministerium spraw wewnętrznych, skarbu handlu i rolnictwa w królestwie Czech.

Ustawa ma wejść w życie w trzy miesiące po jej ogłoszeniu. Wszystkie wydane przedtem rozporządzenia w sprawach językowych tracą przez tę ustawę moc obowiązującą.

Dołączone do projektu motywa powiadają, że projektowane odgraniczenie językowe zostało sporządzone na podstawie ścisłych dochodzeń. W Czechach na 233 sądów powiatowych ma być 94 jednolitych niemieckich, 133 jednolitych czeskich a 66 mieszanych. Na 103 powiatów politycznych (starostw) ma być 41 niemieckich, 58 czeskich i 4 mieszane.

Drugi projekt dla Morawii składa się z 21 paragrafów, zawierających postanowienia, że przy władzach państwowych morawskich w służbie zewnętrznej, t. j. w znoszeniu się pisemnem lub ustnem ze stronami ma być język urzędowy zastosowany do języka strony wobec czego oba języki są zupełnie równouprawnione.

Co do służby wewnętrznej obowiązują dla Morawii przepisy dotychczasowe.

Co do władz wojskowych na Morawii nie zaznacza projekt żadnych zmian. Tak samo co do kas państwowych i urzędów wypłacających, instytucyj ruchu i komunikacyi, obowiązują dotychczasowe postanowienia.

Końcowe paragrafy zajmują się sprawą zamianowania urzędników.

## Telegramy.

Kolno, 11 maja. Miasto Kolno stoi w płomieniach. Ani domy, ani ruchomości mieszkańców nie były ubezpieczone. Na miejsce klęski

ogniowej przybyli przedstawiciele władz z Łomży.

Paryż, 11 maja. Telegrafują z New-Yorku, że uroczystości na cześć misyi boerów przybiorą niebywałe rozmiary. Wynik wyboru Mac Kinleya zależy obecnie od postawy, jaką przybierze on wobec Anglii. Według wiadomości poufnych, Mac Kinley będzie zmuszony wystąpić z interwencją.

Madryt, 12 maja. W całej Hiszpanii ponowiły się rozruchy. W Walencji, Sewilli i Barcelonie wznoszono barykady, z których strzelano do żandarmów. Wiele osób zabitych. Kałuże krwi na ulicach. Ogłoszono stan oblężenia.

Barcelona, 12 maja. Zaburzenia wybuchły na nowo. Tłum spotykał żandarmów strzałami. Wojsko strzelało również. Zarządzono wiele areztowań. Porządek przywrócony.

Londyn 12 maja. Do „Biura Reutersa“ donoszą z Akkry, że aszantowie zdobyli podobno Kumassi i zniszczyli komunikację telegraficzną z wybrzeżem.

Londyn, 12 maja. Lord Roberts nadesłał ponowne zapewnienie, że Mafeking będzie oswobodzony w dzień urodzin królowej Wiktorji (18 b. m.) Oswobodzenia dokona kolumna Huntera.

Londyn, 12 maja. Gen. Stejn z oddziałem 10000 boerów stoi na południowym wschodzie od Thabanchu pod Egiptem. Ma on drogę na północ przeciętą. Oczekują, że wojska Rundle'a, Brabanta i Starta osaczą armię Stejna i dostaną go w swoje ręce.

Londyn, 11 maja. Wojska angielskie znajdują się obecnie o osm mil na północ od Zandu, kawalerya i dragoni w Ventersburgu, dywizya Tuchera pod Deelfonteinem. Wojsko Hamiltona wespół z konnicą Brodwooda dokonało przejścia ku Kreizwegem pod Ventersburgiem. Generał Hamilton napotkał opór zacięty. Brygada Smith Dorriena ostoiła oddział Hamiltona.

Thabanchu, 11 maja. Boerowie nad Zandem stawili opór i tamowali ruch wojsk angielskich. Zajmowali oni na północ rzeki pozycyę między wojskami Hamiltona a Huttona. Walka skończyła się ustąpieniem boerów. Anglicy wzięli do niewoli 20 nieprzyjaciół. Ruch postępowy anglików trwa w dalszym ciągu.

Thabanchu, 11 maja. Boerowie odeszli na południe i zajmują na zachód od Thabanchu pozycyę, ciągnącą się na przestrzeni 20 mil. Kawalerya Brabanta stoczyła potyczkę z patrolem nieprzyjacielskim. Oczekują większej bitwy.

## Reklamy.

### Dr. MAZEL

po powrocie z zagranicy osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych,

PIOTRKOWSKA № 121,

przyjmuje od 8 do 11 rano i od 6 do 8 po południu. Pannie od 5 do 6 popoł. 24-140-2

### Maurycy Cohn adwokat przysięgły

powrócił

Piotrkowska 64

3-2

### Dentysta G. JOCHWED

Piotrkowska 59, dom Warchiwkera.

Sztuczne zęby (bez podniebienia), oraz leczenie i plombowanie zepsutych zębów.

Dla biednych od godz. 9 do 10 rano.

NAUCZYCIELKA ŚPIEWU

### Janina Michałowska

przeprowadziła się na

ul. Promenadę № 17 m. 6.





## MUZEUM KREUTZBERGA

Przejazd vis-a-vis toru cyklistów,

Codziennie o g. 11 rano do 10 wieczor otwarte. Muzeum posiada zbiór figur woskowych naturalnej wielkości, przedstawiających znakomitości i wybitne osobistości.

### CENY ZNIŻONE.

W niedzielę przedstawienie z obrazami nikiąciami „Wystawa paryska”. Stereoskopy muzeum są do sprzedania.

**NOWE.** Dotychczas jeszcze w żadnym muzeum nie pokazywane.

**NOWOŚĆ.** 1) Bitwa nad Tugelą około Colenso. 2) Bitwa pod Colenso Modderriver. 3) Nowe przejścia Dreyfusa w 16 obrazach.

Najnowsze wypadki dziejowe:

**Bitwa pod Ladysmith. Rozbicie pędzącego pociągu przez Boerów pod Kimberley.**

**Cielę z głową podobną do ludzkiej i nogami psimi, pies z ośmiu nogami, koty z dwoma głowami, baran z jedną głową i dwoma twarzami.**

Panorama, stereoskopy. Duży wybór paryskich mechanicznych obrazów i automatów. Wejście 10 kop. Do oddziału anatomicznego 10 kop.

## KAUCYONOWANA Sala Licytacyjna

DZIELNA № 25

przyjmuje w komis do sprzedania:

Rozmaite meble, lustra, obrazy, fortepiany, pianina, skrzypce, portjery, firanki, lampy, zegary, zegarki, biżuterję, srebra stołowe, urządzenia kuchenne, garderobę damską i męską i t. p. na bardzo korzystnych warunkach.

**Posiada na składzie:**

Rozmaite meble używane i nowe dobrej roboty jak: Garnitury salonowe i bucharowe, kredensy, szafy pensionarki itd. Naczynie kuchenne, emaliowane i niklowe, wanny, lodownice, łózka żelazne, łóżecka, wózki i kolebki, wyroby perfumeryjne Brocard'a, eleganckie urządzenia sklepowe, galanterijne wyroby, resztki materyałów oraz **Obraz** wielkich rozmiarów pędzla jednego z pierwszorzędnym malarzy polskich.

1452—52—24

Dozwolone przez Warszawski Urząd Lekarski za № 5466 na og. z h. jako



461—20—4

## środek nieszkodliwy woda „FLORIDE”

wynalazku Sz. Cohena

w WARSZAWIE, ul. DZIKA № 9.

Wzmacnia osłabione korzenie włosów, oczyszcza skórę z łupieżu i zabezpiecza od wyłysienia. Sprzedawca w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. **Flakon rb. 1 kop. 50.**

## ŁÓDZKI BROWAR PAROWY

### KAMIENSKI i S-ka

ul. Miłsza № 53. Telefonu № 170.

poleca swe wyborowe i odležałe piwa

**Pilzeńskie**

**Marcowe ciemne i Leżak.**

24—7

IV-klasowy Zakład Naukowy Żeński

## JANINY TYMIENIECKIEJ

przy ulicy Piotrkowskiej № 17.

PROGRAM WYKŁADU GIMNAZJALNY.

Kursy języków obcych dla uczenia miejscowych po za godzinami szkolnymi. Dla osób dorosłych na przystępnych warunkach.

Zapisy odbywają się codziennie. Dzieci przyjmuje się od lat 6.

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

ŚWIEŻO NABYTY.

Przeniesiony został z Nowego Rynku z domu № 6 na ul. **Potrzkowską do domu pod № 103 vis-a-vis pałacu Hejnela.**

Zakład ten urządzeniem podług najnowszych wymagań sztuki fotograficznej i wszelkie zdjęcia wykonywać będą osobiście.

O czym zawiadamiając polecam się względom i pamięci Szanownej klienteli.

425-24-18

**Stanisław Piotrowicz.**

### Korkowe Domy i Wille

szczególniej nadające się na letnie mieszkania z powodu następujących ważnych własności: 1) Najwyższa izolacja latem od gorąca, zimą od zimna, a więc i zimą mieszkalne. 2) Wszelka wilgoć wykluczona nawet i wtenczas jeżeli zimą się nie opala. 3) Najwyższa długotrwałość, gdyż korkowe kamienie przez swoją zawartość kreozotów i t. p. przerzuwają podłogi, belki sufitowe i krokwie dachowe od gnicia grzyba i t. p. 4) Wszelkie robactwo w ścianach wykluczone. 5) Zupełna ogniotrwałość 6) Nadzwyczaj prędko robota.

**KORKOWE ŚCIANY i SUFITY**, wielka długotrwałość bez żadnych pęknięć i szkod.

Opatrywanie rur i rezerwoarów wodociągowych przeciw zamrażaniu i pocieniu się. Najlepsze referencye. Wszelka gwarancya. Kosztorysy i cenniki na żądanie franco i gratis.

**Michał Rosicki**

Telefon 428.

Przedsiębiorstwo robót z kamienia korkowego.

## Administracja „MŁCZARNI ZIEMIAŃSKIEJ”

DZIELNA № 30,  
(Filia I Piotrkowska №. 84).

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że codziennie dostać może świeżego masła, które się na miejscu wyrabia, jak również śmietanki kwaśnej, śmietanki słodkiej i na zamówienie kremowej; mleko dwa razy dziennie świeżo sprzedaje się w Zakładzie. Wózkami rozwozi się po mieście i na żądanie roznosi się po domach po 10 kop. flakon.

**Masło dobre kuchenne po 32 kop. funt.**

### Poliklinika

Lecznica dla przychodzących chorych.

**Ulica Spacerowa 41.**

Lek. dent. Dąbrowski. Choroby zębów.

Wtorki, Czwart. i Sob. 9—10 r.

Dr Stankiewicz. Choroby kobiece.

Czwartki 8—9 r., Niedz. 4—5 pp.

Dr Bondy. Choroby dzieciinne.

Codziennie 10—11 r.

Dr Fankanowski. Choroby wewnętrzne.

Poniedz. Środy i Piątki 11—12.

Dr. Bełżyński. Choroby chirurg. i kobiece.

Poniedziałki i Piątki od 5—6.

Dr Dworzańczyk. Chor. wen. i org. moczopł.

Wtorki, Piąt. i Niedz. 1—2 pp.

Dr Włódniewski. Choroby wewn. i dzieciinne.

Wtorki, Czwart. i Niedz. 11—12.

Dr Markowski. Choroby oczne.

Codziennie oprócz Niedzieli 2—3.

Dr Brzozowski. Choroby kobiece. Wtorki

i Piątki od 3—4, w Niedzielę od 9—10.

Dr Gajewicz. Chor. dzieciinne i wewnętrzz.

Codziennie oprócz Niedzieli 3—4.

Opłata za poradę 30 kop. — Szczepienie

ospy 50 kop.

Łózka dla chorych do wynajęcia.

## TANIO !!!

Wielki wybór kapeluszy

POLECA

NA SEZON LETNI

Magazyn Mód „Władysław”

Konstantynowska № 11.

**Dr. Leon Silberstein**

Leczy specjalnie:

**Choroby skórne i weneryczne**

Przyjmuje Panów od 8—10, 1—2, 6—8

wieczorem. Panie od 5—6 po południu

**Ewangelicka № 7.**

W niedzielę i święta od 8—11 rano, 2—6

popołudniu. 164

Panowie mówią że

**A. MASZRAKA**

kapelusze miękkie i sztywne są eleganckie, ładne i trwałe, w Łodzi, ulica

Piotrkowska № 139. 313-7-7

### Dr. Lewkowicz

lekarz amb. szpit. małżonków Poznzańskich

**powrócił.**

Choroby dzieci i wewnętrzne. Konstantynowska nr. 11. 531-3

### Dr. Sonnenberg

wyłącznie **choroby skórne i weneryczne.**

Ulica Cegelniana Nr. 14.

Przyjmuje od g. 10 rano do 1 ppt i od 3—8 po poł.

### Dr. I. Birencweig

wyłącznie choroby skórne i weneryczne, Dzielna № 28.

Przyjmuje od 11 do 1 i od 3 do 7 popoł

### Dr. J. Rosenblatt

Specjalista chorób

uszu, nosa, gardła i zbroczeń mowy

Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—7 popoł.

w niedzielę od 9—11 r. i od 2—4 popoł

**Łódź, Zawadzka № 4.**

## PATENTY

Warszawa, Ś-to Krzyska № 48 na wynalazki i marki fabryczne we wszystkich krajach wyrabia i eksploatuje inż. **D. Fraenkel**, długoletni nacz. inż. największych biur zagranicznych. Opracował **20,000** patentów.

Reprezentant na Łódź, inż. J. Margules.

449—52—4

W Klasach Handlowych

## CYRKLERA

ul. Nawrot № 37

rozpoczyna się nowy kurs z rachunków jak również rosyjskiego, polskiego i niemieckiego języków. 209-102-14

Sklep kolonialno-galanteryjny dobrze wyrobiony do sprzedania zaraz lub od 1 lipca Miłsza 27. 3-1



# OGŁOSZENIE.

## Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że wyszczególnione poniżej towary, nieodebrane do dnia 22 kwietnia (5 maja) 1900 roku leśni właściciele ich nie zgłoszą się w terminie oznaczonym w artykule 90 NAJWYŻEJ Zatwierdzonej ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane drogą licytacji na stacji Łódź po upływie trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

Nr Nr frachtów	Czas przybycia		STACJE		NAZWISKO		Ilość sztuk	GATUNEK TOWARU	Waga	
	Rok i miesiąc	Data	Wysyłająca	Odbierająca	wysyłającego	odbiorey			pudy	funt.
20	1900	12	Koluski W.	Łódź	Rudolf	Okaziciel	1	Rzeczy domowe	1	25
1204	Marzec	19	Częstochowa	"	Wierzbicki	"	1	Przędza wełniana	20	30
4139	"	17	Dombrowa W.	"	Rappaport	"	5	Naczynia lane	47	—
7311	"	16	Równo	"	P. Szejner	"	3	Galgany	26	—
5482	"	21	Berdyżów	"	Bielkin	"	1	Towar sukieny	4	14
1392	"	21	Narwa	"	Baron Ral	"	1	Rzeczy domowe	—	22
21958	"	19	W. Wołoczek Mik.	"	TowRabuszyńskiego	"	6	Towar łokciowy	30	33
1234	"	14	Sosnowiec W.	"	I. Zilber	"	1	Wyroby żelazne	4	12
6992	"	20	Warszawa W. zw.	"	Zmigrider	"	2	Latarki	5	15
6910	"	20	"	"	Tatar	"	1	Krawaty	1	30
6881	"	20	"	"	Oldak	"	1	Odpadki skórzane	2	5
6859	"	20	"	"	"	"	1	"	2	10
6817	"	20	"	"	Wysocki	"	1	Obraz w ramach	2	—
6728	"	18	"	"	K. Schneider	"	1	Wódki słodkie	8	15
6670	"	17	"	"	Briggs Braica C-o	"	1	Przędza wełniana	18	30
6601	"	16	"	"	Kuretiow	"	3	Gilzy do papier.	5	30
6560	"	16	"	"	Karmel	"	1	Wino winogron.	3	15
7202	"	21	"	"	J. A. Chesin	"	1	Soda nieoczyszczan.	3	10
1740	"	19	Klin Pol.	"	Tow. Barysznikowo	"	1	Proszek do gar. skór.	1	5
37	"	21	Żednia Pol.	"	Gutsztejn (SS.	"	1	Przędza	14	10
1208	"	19	Uchołowo S. W.	"	Mironow	"	1	Wełna sztuczna	21	—
15977	"	18	Moskwa tow.	"	Krywonosow	"	1	Mat. wełniana	2	15
3637	"	21	Białystok S.P.W.	"	Ciodzenski	"	1	Rzeczy domowe	—	26
3471	"	16	"	"	Galanty	"	1	Towar skórzany	4	20
3568	"	20	"	"	Bielostocki	"	1	Przędza wełniana	15	20
3594	"	20	"	"	M. Frenkel	"	3	Towar łokciowy	2	25
3453	"	18	"	"	Bielostocki	"	1	Przędza wełniana	27	30
12559	"	21	"	"	Mntermild	Melgrad	1	Tow. łokciowy	6	6
12040	"	20	Warszawa m. Nad.	"	Furmoński	Okaziciel	4	Sukno	1	5
11714	"	17	"	"	Rozenblum	"	1	Meble	11	33
11752	"	17	"	"	Munk	"	1	Koniak	8	34
60	"	16	Pirogowka M. K. W.	"	nieczysteln	"	1	Książki	5	12
4850	"	21	Usmań P. W.	"	Safonow	"	1	Błaty do sterotyp.	4	26
							1	Towar łokciowy	1	27
							1	Wyroby wełniane	5	10

OD 2 KOP. ŁOKIEC KWADR.

# Parcelacja Majątku „OSINY”

nad rzeką Mrogą i dużymi stawami przy nowobudującej się kolei żelaznej Kalisz-Łódź, Zgierz-Osiny-Głowno-Warszawa.

Lasy i pola na letnie mieszkania z rozplata na raty w ciągu 36 miesięcy. Na miejscu doktor, apteka, kościół, poczta, mleczarnia, lodownia, cegielnia, tartak, woda zdrojowa, zimne i ciepłe kąpiele. Połączenie telefonem Warszawy z Łodzią na Osiny jeszcze w tym roku zapewnione jak również Łodzi ze Zgierzem koleją elektryczną.

Przeszło 100 placów już rozsprzedano na których w części budują się wille i domy mieszkalne. Czterokonne Omnibusy kursują codziennie z Łodzi z hotelu Polskiego rano o godz. 9 i powrotnie z Osin o 5 popołudniu. Kurs tam i z powrotem rbl. 1 od osoby.

Wiadomość w Łodzi u W-go A. Trautweina, ul. Piotrkowska, nr. 73, na miejscu w Osinach oraz w Warszawie Biuro kaucyonowane „Kolonizacya“ Nowy Swiat nr. 30. 530 3 2

## Materyały na ubrania męskie

w najnowszych kolorach i deseniach w prima gatunku poleca na nadchodzący sezon letni SKŁAD SUKNA i KORTÓW

**J. W. Wagner**  
Krótka ul. Nr 7 nowy, od Grand Hotelu 3-ci dom.

Dozwolone przez Warszawski Urząd Lekarski na og. z. h. jako środek nieszkodliwy.

# PIEGI

i wszelkie plamy  
skórne usuwa oraz  
ndelikatnia, gładzi  
i nadaje białosc



„VENEZUELA”

wynalazku Sz. Cohena  
w Warszawie, Dzika 9.

Cały słoik 75 kop., pół słoika 40 kop.

Sprzedaz w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.

413-20-10

# OJCÓW

## Zakład Lecznicy dla chorych nerwowych.

Ścisły internat, dwóch stałych lekarzy. Wodolecznictwo, gabinet elektryczny, mechanoterapia, gimnastyka, wody mineralne.—Poczta i telegraf na miejscu.—Odległość od Olkusza stacji kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej 19 wiorst.—Chorych umysłowo lecznica nie przyjmuje.

488-6-6

Dyrektor zakładu Dr. St. Niedzielski.

# Majatek Ziemski

do sprzedania w gub. kaliskiej pow. sieradzkiej, na szosie Łódzko-Kaliskiej, 5 wiorst od stacji świeżo zatwierdzonej kolei Warszawsko-Kaliskiej Błazki włók 20 bez serwitów Inwentarz żywy i martwy kompletny. Budynki murowane Dwór nowy w obszernym parku. Bliszsza wiadomość u właściciela majątku Równa poczta Błazki.

# Zakład Lecznicy

CHIRURGICZNO-GINEKOLOGICZNY

w Łodzi, Południowa Nr 19

przyjmuje na stałe pomieszczenie osoby dotknięte cierpieniami chirurgicznymi i kobiecymi. W ambulatoryum udzielają porad codziennie

w Chorobach chirurgicznych:

Dr. med. Alfred Krusche od 12—1 w poł. w chorobach kobiecych:

Dr. Ksawery Jasiński od 9—10 rano;

Dr. Mieczysław Kaufmann od 3—4 popoł.

Dr. Czesław Stankiewicz od 6—7 popoł.

Cena porady k. 50

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE

poleca dzieła:

Stanisława Bełzy

1. Na Lagunach. Wydanie 2 z ilustracjami rb. 2.
  2. W kraju tysiąca jezior. Wydanie 3 z ilustracjami rb. 1 kop. 50.
  3. W górach olbrzymich. Wydanie 2 z ilustracjami rb. 1 kop. 20.
  4. Holandia. Wydanie 2 z ilustracjami rb. 1 kop. 80.
  5. Za Apeninami. Wydanie 3 ozdobne rb. 1
  6. W stolicy Padyszacha. Z ilustracjami rb. 2.
  7. Nad brzegami Bosny i Narenty. Z ilustracjami rb. 1 kop. 50.
  8. Obrazy Korsyki. Z ilustracjami rb. 1 kop. 50.
  9. Listy z Sycylii. Z ilustrac. rb. 1 k. 80
- Dostać można w księgarniach w Łodzi.  
Wkrótce we wspaniałych ilustrowanych wydaniach opuszcza prasę:
1. W Pirenejach. Odczyt publiczny.
  2. Odczyty Szkoły. Wydanie 2. 543-10-3

## Letnie mieszkanie

Domek, składający się z 6 pokoi ze wszelkimi wygodami: kąpielą, wodociągiem etc. oraz umeblowaniem, do wynajęcia zaraz w majątku „Lisowice“ pod Koluszkami. Cena rb. 450 za cały sezon. Wiadomość w kantorze Tow. Akc. M. Silbersteina. Piotrkowska 40. 527-3-3

# CIECHOCINEK

Na zasadzie kontraktu zawartego z zarządem Warzelni soli w Ciechocinku otrzymałem wyłączne prawo ekspedycyowania wszelkich przetworów mineralnych ciechocińskich i zawiadomienie, że szlam, ług i solankę gazowaną nabywać można tylko w moim składzie przy aptece w Ciechocinku. Przy nabywaniu ługu i wody mineralnej ciechocińskiej upraszam zwracać uwagę na etykiety, kapsle i korki, na których są wypalone napisy „Zakład zdrojowy w Ciechocinku“ doszło bowiem do mojej wiadomości, że oszuści z Włocławka, Kutna, Warszawy, Łodzi i innych miejscowości, proponują nieświadomym sprzedaż fałszyfikatów szkodliwych dla zdrowia wskutek czego ostrzegam, że wszystkich tych niesumiennej spekulantów poślagać będą do odpowiedzialności sądowej. 512-6-4

Na gub. płocką powierzyłem sprzedaż przetworów leczniczych ciechocińskich właścicielowi apteki w Plocku J. Szymańskiemu. W Rypinie aptekarzowi Traczyńskiemu. Adres: Stanisław Gębczyński właściciel apteki w Ciechocinku.

Portret darmo do tuzina fotografii gabinetowych za rb. II.

Od dnia 25 marca do dnia 1 lipca r. b.

Zakład fotograficzny p. f. „PIOTROWICZ”

Nowy-Rynek Nr 6 w Łodzi

ciesząc się od kilku lat wielkim powodzeniem w reprodukcji portretów, które w Warszawie i Łodzi znalazły stały i olbrzymi rynek zapotrzebowania, w celu zaopatrzenia jeszcze szerszego ogółu w te cenne pamiątki rodzinne, dodawać będzie darmo do każdego tuzina fotografii gabinetowych za rb. 11 portret cenny dużych rozmiarów w ozdobnym passe-partout, **lecz tylko od dnia 25 marca do 1 lipca r. b.**

Zakład otwarty od godz. 9 rano do wieczór.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.



# NOWOŚCI

w materiałach krajowych i zagranicznych, ZEFIRY, BATYSTY, PIKI, SATYNKI, KRETONY, materiały na ubranka dzieciinne itp.

Nadeszły świeżo w wielkim wyborze.

Polecam je po cenach niskich i stałych

**HERMANN FRIEDMANN, №. 113. Piotrkowska №. 113.**

Wyprzedaż za pół ceny dużej partii niesprzedanych batystów, zefirów i kretonów.

517-4-1

Zawsze świeżo zabezpieczające od OSPY preparaty, krowianka i detrit

## Wolne od zarazków chorobotwórczych Mleko sterylizowane i pasteryzowane

przygotowane w pracowni chemiczno-bakteryologicznej **Dra Serkowskiego** oraz

Kefir na mleku sterylizowanym własnego wyrobu poleca apteka M. Lelnwebera, dzierż. w. Groszkowski. TELEFON 734.  
Dostawa do domu na żądanie.

## Zawiadomienie.

Mam zaszczyt niniejszym zawiadomić Sz. Publiczność, że w sobotę d. 12 b. m. w istniejącym ogrodzie przy gmachu Stowarzyszenia subiektów handlowych, przy ul. Długiej № 45, otwieram filię swą cukierniczą i zaleczarnię a zatem polecam się łaskawym względom Sz. klienteli

548-0-3

**Cukiernia J. Szmagier, Piotrkowska № 28.**

## Łódzki

# Komitet Giełdowy

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż począwszy od dnia 16 maja r. b. zebrania giełdowe odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11 rano do 12 w południe.

Dnia 21 maja r. b. o godz. 12 w południe odbędzie się zebranie kupców 1-ej gildyi celem dopełnienia wyboru 3 go agenta przysięgłego.

549-2-1

## Ceny znizzone.

Ulica Spacerowa, we własnym budynku.

otwarte codziennie od godz. 10 rano do 11 wieczór.

## Najnowsze muzeum i panopticum

**KAROLA STEFANA.**

Wielka wystawa figur woskowych, artystycznie wykonanych.

Grupy historyczne, mitologiczne i alegoryczne. Wielka galeria znakomych i znanych osób. Piękna panorama zawierająca w sobie bardzo zajmujące widoki całego świata. Wielkie anatomiczno-naukowe muzeum (w poniedziałki i piątki wyjątkowo dla dam).

**Cena za wejście do muzeum 20 kop. Dzieci 10 kop.**  
**Do oddziału anatomicznego 10 kop.** 475-2-2

**NOWOŚĆ. Wzięcie do niewoli generała boerów Croniego.**

## WARSZAWSKA PRALNIA CHEMICZNA, FARBIARNIA, SZTUCZNA CEROWNIA i zakład reperacyjno-krawiecki p. f. „HELENA“

Piotrkowska № 111 w Łodzi. Telefon № 851,

przyjmuje garderobę damską i męską, koronki, firanki, portyery, dywany, meble do prania i czyszczenia. Materiały do dekatyzowania. Zakład wykonywa wszelkie roboty w zakres pralni chemicznej wchodzące starannie, tanio i prędko, na żądanie w 24 godzin.

55-25-9

W Niedziele i święta zakład zamknięty.

## Patenty na wynalazki

wyrabia sprzedaje we wszystkich krajach Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne **J. Brandt i G. W. Nawrocki.** Właściciele firmy: A. Mühle i W. S. Ziółceki w BERLINIE, W. A. FRYDERYKOWKA 487

## KOCHANÓWKA.

Są do wynajęcia umeblowane letnie mieszkania, składające się z 3, 2 i pokoju z kuchnią, w okolicy lesistej, z łaźniakami. Wiadomość w Przytułku dla starców i kalek Łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, u inspektora.

3-3

## Ogłoszenia drobne.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy. Udziela porad swej specjalności. Pokoje oddzielne, wspólne z nowoczesnymi wygodami. Cena przystępna. Zielna № 29, I-sze piętro, front róg Świętokrzyskiej w Warszawie. 2-52-40

Apteka w Piotrkowskim mająca dużą przyszłość do sprzedania tanio. Wiadomość w Łodzi, apteka W-go Lelnweber. 569-6-2

Działki ziemi w bliskości Łodzi (3-4 wiorsty) do sprzedania, ceny różne od rb. 150. Wiadomość ul. Południowa № 36 m. 6. 432-30-13PCS

Do wynajęcia dwa pokoje i sklep na kantor. Pasaż Szulca № 4. 6-5

Do sprzedania 2 skrzypce oryginalne włoskie, z tonem salonowym odpowiednim. Ul. Konstantynowska № 57. Stróż wskaże. 526-d.

Do Paryża towarzysza podróży poszukuję. Al. Majewski. Północna 19 m. 10. 563-3-3

Gięte meble i inne podług cennika fabrycznego. Może być udzielonym kredyt. Konstantynowska 5, oficyna w głębi podwórza 310-8-888.

Józef Nowacki, Łódź, ul. Zawadzka № 17. Intrólgatornia wykonywa księgi handlowe według wzorów, wyroby pluszowe, skórzane i płócienne. Naklejanie i lakierowanie map, oprawy obrazów, portretów i fotografii oraz oprawy wszelkich książek, starannie, tanio i na termin. 10-7

Kupno okazujne. Duży i dwa mniejsze prawie nowe kuiry podróżne, nowa wanna, ładny stolik do kwiatów, gitara, parasol i ładny biały pudel do sprzedania. Wólczańska 39 m. 2, róg Benedykta. 570-3-3

Kujawskie masło śmietankowe i kuchenne, zawsze świeże, poleca skład masła ul. Widzewska № 62. 336-26-1688

Letnie mieszkania, Ruda Pabianicka, nowa drewniana willa. Kuchnie osobno, piwnica, góra, łaźienka, pralnia. Wiadomość na miejscu lub L. Spiess, pałac Szajblera, Łódź. 537-6-5

Mamki wiejskie, zdrowe, z świeżym pokarmem do umieszczenia. Wiadomość ul. Fabryczna № 5 m. 18 u Rajskiego. 572-2-2

Mieszkanie do wynajęcia zaraz odpowiednio na rezure dla felczera lub też fryzjera w okolicy potrzebującej podobnego zakładu. Ul. Srebrzyńska № 7 za cementarzami. 587-3-1

Magazyn M6d „Fellea“ ul. Zielona № 3. Poleca wybór garnirowanych kapeluszy od najskromniejszych do bardzo eleganckich, wykonanych podług paryżskich i wiedeńskich modeli. Ceny bardzo niskie. Przyjmuje także i wykończa prędko wszelkie obstalunki i przeróbki podług życzeń. 337-26-1588

Obiady prywatne, smaczne i zdrowe, po 40 i 50 kop. Piotrkowska № 93 m. 15. d. -

Obiady prywatne. Ul. Przejazd № 8 m. 9. Mogą być wysyłane do domów.

Osoba inteligentna poszukuje zajęcia do jakiego domu za gospodynię albo za pannę służącą w kraju albo zagranicą. Wiadomość ul. Pańska № 34, m. 15 W. C. 586-1-1

Osoba inteligentna, posiadająca gruntowną znajomość języków obcych oraz język polski, poszukuje lekcyi lub korepetycyi w zakresie swej specjalności. Oferty w redakcyi „Rozwoju“ sub. „Osoba“. 442-12-7WS

Poszukuję mieszkania złożonego z 5 pokoi i kuchni w okolicy ul. Średniej lub Passażu Szulca. Oferty proszę nadsyłać Kulski, Nowo-Zarzewska № 6. 581-3-1

Potrzebne panny do bielizny. Ul. Benedykta № 14 m. 19. 579-2-1

Poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Znam dobrze rachunki, język polski i rosyjski. Nawrot 88 m. 15. 573-2-2

Poszukuje się pokoju kawalerskiego przy inteligentnej polskiej rodzinie, w okolicach Nawrot, Piotrkowskiej, Przejazd. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju“.

Potrzebne zdolne staniczarki. Ulica Piotrkowska № 117. Marta Klar. 3-3

Potrzebna jest sklepowa do sklepu kolonialnego. Wiadomość ul. Piotrkowska № 307 w restauracyi. 589-6-1

Sklep kolonialny do sprzedania. Wiadomość u Rafała Kempnińskiego, ul. Ogrodowa № 16 vis-a-vis fabryki Poznańskiego. 575-3-2

Sklep rzeźnicki do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju“. 574-2-2

Uczeń klasy 8, tutejszego gimnazjum, polak, poszukuje kondycyi na czas wakacyjny na wyjazd. 3-3

Une dame suisse desire se placer pour les mois d'été, à la Campagne. S'adresser à la redaction... Suisse. 2-2

Wykwalifikowana buchalterka, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty w redakcyi „Rozwoju“ dla buchalterki. 289-12-1288

Warszawskie obiady gospodarskie smacznie i zdrowo przyrządzane, w domu i na miasto. Skwerowa 15 m. 1 parter front. 583-6-1WS

Wyprzedaż sztucznych kwiatów, upięć do kapeluszy i kosz kwiatów. Promenada № 43. 588-3-1SWC

Wózki dzieciinne za gotówkę i na raty poleca T. Radziszewski. Dzielna 12. 520-6-6

Zaginęła karta pobytu na imię Konstanty Kacprowicz, wydana w magistracie miasta Łodzi. 580-3-1

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz zdolne spódniczarki. Mikołajewska № 22. 584-3-1

Zaginął paszport na imię Adam Głowacki, wydany w Sieradzu. 585-3-1

Zaginęły 2 karty pobytu na imię Maryanna Czarnecka i Władysława Czarnecka wydane z gminy Radogoszcz. 564-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Wincenty Pachulski, wydany z Radogoszcza. 566-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna, bilet i akt urodzenia z parafii Małyn na imię Antoni Klimiński, wydana z gminy Krokocice. Łaskawy znalazca zechce odesłać na ulicę Nowo-Zarzewską № 9 m. 43. 576-3-2

Zaginął paszport na imię Melchior Wicheński wydany z gminy Gostków. 578-3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Bronisława Kujawa wydana z gminy Radogoszcz. 579-3-2

Zakieł czarny, letni, na panienkę 15-letnią i tano do sprzedania. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju“. 508-d.

## Dla Kowali

węgiel angielski do kuźni dostać można w składzie węgla

**E. Dietrycha**

Ulica Konstantynowska № 21.

541-6-2